



**Magiczny
Kraków**

Wystawa „Hokusai. Wędrując...” w Muzeum Narodowym

2021-08-23

Seria „Trzydzieści sześć widoków góry Fudzi” japońskiego artysty Katsushiki Hokusai jest w jego ojczyźnie tak popularna, jak „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci w Polsce. Wystawa „Hokusai. Wędrując...”, prezentowana w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie, jest pierwszym tak dużym pokazem drzeworytów tego mistrza z kolekcji muzeum. Obejmuje ona blisko 180 plansz drzeworytniczych oraz 45 albumów.

- Drzeworyty te są częścią zbiorów sztuki Dalekiego Wschodu, które przekazał nam Feliks „Manggha” Jasieński, najwybitniejszy darczyńca w historii Muzeum Narodowego w Krakowie. Wśród najważniejszych mistrzów drzeworytu według Feliksa Jasieńskiego wyróżniał się Katsushika Hokusai, którą to opinię podzielało wielu znawców sztuki japońskiej. To z tytułu jego książki polski kolekcjoner zaczerpnął swój pseudonim. Dzięki Jasieńskiemu Muzeum Narodowe w Krakowie może się dziś poszczycić wybitną kolekcją prac Hokusai, w tym najsłynniejszych – z przedstawieniem morskiej fali i góry Fudzi, ale także tych mniej znanych, pokazujących geniusz ich twórcy. Japoński artysta, działający na przełomie XVIII i XIX wieku, był bez wątpienia wybitnym przedstawicielem wybranej przez siebie techniki graficznej i wykorzystywał charakterystyczną dla niej ekspresję opartą na wyrazistym rysunku. Potrafił także w bardzo subtelny sposób wpisać w czarny kontur zróżnicowaną kolorystykę, nadając swoim dziełom zarówno niezwykłą delikatność, jak i siłę wyrazu. Hokusai to również mistrz obserwacji otaczającego nas świata, w którym człowiek wpisany jest w porządek natury, a przyroda stanowi symbol nieprzemijającego piękna. Wśród jego prac powraca często tematyka wędrówki, wokół której koncentruje się wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie. Temat ten można odczytywać dosłownie, jako zapis wędrówki między konkretnymi miejscami na mapie, ale i metaforycznie, jako odniesienie do życiowej wędrówki każdego człowieka. To także metafora odnosząca się do losu artysty, związanego z nieustannym poszukiwaniem inspiracji, odkrywaniem i interpretowaniem na nowo tego, co wydaje się oczywiste i znane. Metafora ta pozostaje aktualna do dziś, a twórczość Hokusai czeka na ponowne odkrycie przez współczesną publiczność, która odwiedzi krakowską wystawę – mówi dyrektor MNK Andrzej Szczerski.



**Magiczny
Kraków**

Wędrowca Hokusai'a tak opisał Feliks Jasieński: „Na czele kroczy zgrzybiały, a cudownie młody, pełen ognia i zapału Hoksaj, pracownik nieustrudzony, twórca stu tysięcy dzieł, podpisujący się: starzec dotknięty obłądną manią rysowania (...)”. Tymi słowami Jasieński dał wyraz wielkiego uznania dla tego twórcy, gromadząc ponad czterysta grafik jego autorstwa, w tym ponad sześćdziesiąt albumów.

W sto sześćdziesiątą rocznicę urodzin Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego, a rok po obchodach setnej rocznicy ofiarowania jego zbiorów Muzeum Narodowemu w Krakowie, wyjątkowa postać kolekcjonera powraca w cytatach, prowadząc po wystawie, której trzon stanowią drzeworyty z jego daru z 1920 roku. Niech znowu, po ponad stu latach, Jasieński sam opowie o fascynacji sztuką japońską, najwybitniejszym z jej mistrzów – Hokusaiu – i kulturze kraju położonego na niemal siedmiu tysiącach wysp.

Najwięcej prac na wystawie pochodzi z kolekcji Feliksa Jasieńskiego, ale uzupełnia ją ponad 80 drzeworytów podarowanych MNK przez dr. Jensa Wiebela z Hamburga. Dzięki temu na ekspozycji znajdują się zestawione obok siebie drzeworyty o tym samym temacie, lecz innym nastroju czy porze dnia. Jednej z najcenniejszych odbitek – Pięknej pogody przy południowym wietrze – towarzyszy 40 drzeworytów z tym motywem.

Wystawa została zaaranżowana w formie kamiennej drogi, a przed wejściem (i po wyjściu) z niej czeka



na widza animacja.

Główną publikacją towarzyszącą wystawie „Hokusai. Wędrując...” jest katalog, który zawiera dzieła Katsushiki Hokusai należące do kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie. Publikacja wyróżnia się znakomitą jakością ilustracji oraz powiększeniami detali drzeworytów, które często umykają uwadze w pierwszym kontakcie nawet z oryginalnym dziełem. Po raz pierwszy opublikowany został też wybór ilustracji z oryginalnych dzieł autorstwa japońskiego mistrza, które zarówno w czasach, gdy żył, jak i późniejszych służyły jako wzorniki do nauki rysunku.

Hokusai urodził się w 1760 roku w Edo (dzisiejsze Tokio), dzieciństwo spędził na wschodnim brzegu przepływającej przez to miasto rzeki Sumidy, w rejonie zwanym Katsushika. To do tej nazwy będzie nawiązywał swoimi artystycznymi sygnaturami w dorosłym życiu. Gdy w 1778 roku przyjęto go do szkoły Katsukawa, miał okazję uczyć się u jednego z artystów portretujących aktorów teatru kabuki – Katsukawy Shunshō (1726–1793). Po uzyskaniu aprobaty mistrza zyskał imię Katsukawa Shunrō, przejmując zwyczajowo pierwszy człon imienia patrona. Kolejne zmiany imion były już jego własnymi wyborami. Całą twórczość Hokusai można podzielić na sześć głównych okresów, w których dominują konkretne sygnatury. I choć w tym czasie podpisywał się trzydziestoma różnymi imionami, to znanych jest znacznie więcej. Hokusai żył 89 lat. Pozostawił niezliczoną ilość prac. Pod koniec swego życia artysta – jak pisał Feliks Jasieński – „ubierał się jak wieśniak, chodził z dwumetrowej długości kosturem, odmawiając na ulicy półgłosem modlitwy buddyjskie, by mu spotykani po drodze znajomi głowy nie zawracali i czasu nie zabierali”.

Więcej informacji na stronie [Muzeum Narodowego w Krakowie](#) oraz na [Facebooku](#).